

Kurier ^{nr 128} Puszczykowski



DOSTARCZANY BEZPŁATNIE MIESZKAŃCOM MIASTA
WYDAWANY PRZEZ STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ PUSZCZYKOWA



ul. Dworcowa - Warto negocjować, s. 3



Z DZIEJÓW LETNISKA SILVA

Przy ulicy Poznańskiej 4, nieopodal dworca kolejowego w Puszczykowie, stoi budynek zbudowany z czerwonej cegły. Konstrukcja prosta, złożona z dwóch części. Jedna pokryta prostym dachem, druga bardziej reprezentacyjna – wyższa – pokryta jest dachem ukośnym. Na fasadzie widać napis, wykonany przypuszczalnie jeszcze w okresie zaborów, który brzmi „Letnisko Silva”. Dzisiaj posiadłość ta jest budynkiem komunalnym, czyli jest własnością wszystkich mieszkańców Puszczykowa. Teraz spróbuję przybliżyć historię tego miejsca.

Budynek ten powstał około roku 1905 i pierwotnie zwał się po niemiecku „Bürger's Waldville”. Pełnił funkcję „domu zdrojowego” i restauracji. Położenie lokalu było znakomite, gdyż w niedalekiej odległości mieściła się stacja kolejowa, kąpielisko i „góry puszczykowskie”. Otoczony był pięknym sosnowym lasem, który nadawał okolicy niepowtarzalny klimat. Niemieccy właściciele zadbali o odpowiedni wystrój terenu. Przy wejściu do „ogrodowej restauracji” ustawiona była wielka brama z sztyldem reklamującym lokal. Do ogrodu prowadziła zadbaną ścieżka z białym krawężnikiem, która wiodła gości w niezwykle krajobraz, stworzony z egzotycznych roślin, płotów obrośniętych pnączem winogrona. W tym miejscu urządzone były przyjęcia, pełne dzieci, uśmiechniętych panów w słomkowych kapeluszach i pań w eleganckich sukniach, noszących na głowie wielkie kapelusze. W samym centrum ogrodu był staw, a wkoło niego tarasy, zabezpieczone balustradami, na których były ustawione stoliki z nienagannie położonymi obrusami. Oczywiście całość była oświetlana wysokimi lampami. Od strony ulicy do lokalu można było wejść przez bogato zdobioną werandę, do której prowadziły schody (dzisiaj w tym miejscu jest okno, a reszta uzupełniona jest cegłą o innym kolorze). Płot przed budynkiem był przyozdobiony bujnie rosnącą roślinnością. Nad całym obiektem górowała, dzisiaj już nieistniejąca wieżyczka, wykonana z elementów drewnianych.



W roku 1911 lokal został przejęty przez Zygmunta Janaszka – jednego z twórców „Letniska Puszczykowo”. Od początku XX wieku pan ten zajmował się handlem nieruchomościami takimi jak działki, altany, wille na terenie Puszczykowa. Reklamował się w prasie wielkopolskiej, zachęcając wielu Polaków do osiedlenia się na terenie naszej miejscowości. Przyczyniło się to do szybkiego spolszczenia Puszczykowa. Dzięki swojej przedsiębiorczości, Zygmunt Janaszek wykupił z rąk niemieckich jeden z najczęściej odwiedzanych przez wycieczkowiczów lokali, który w późniejszych latach, był reklamowany jako „największy i najpiękniejszy lokal i ogród w okolicy Poznania”.



Oficjalne otwarcie nastąpiło 25 czerwca 1911 roku. Tekst ogłoszenia obwieszczał: „Kawiarnia pod firmą Cafe Silva tuż przy dworcu w Puszczykowie poleca wyborną kawę z pieczywem, mleko, limoniady owocowe, zimne przekąski etc. Skora obsługa. Ceny umiarkowane”.

Od tego momentu właściciel lokalu Silva zaczął prowadzić intensywną akcję reklamową. W wielu wydaniach gazet wielkopolskich ukazywały się ogłoszenia. Podkreślano, że jest to lokal polski „zasługujący na poparcie”. W okolicach „Letniska Silva” dostępne były „wielkie łąki” na których można było „uprawiać gry”. Nowy właściciel zadbał o uatrakcyjnienie pobytu w Silvie, poprzez zakup „huśtawek dla dzieci”. Można było skorzystać z „boiska do gier”, „kołobiegów”, „przyrządów gimnastycznych”, „trzech placów tenisowych”.

W roku 1913 dobudowano do kompleksu „wielką salę”, która była „ogrzewana centralnie”. Zbudowana została ona dla letników, szukających schronienia w czasie niepogody. To nie był koniec udogodnień. W roku 1914 sprowadzono do „Letniska Silva” „Amerykańską kolej saneczkową” oraz „Karuzele dla dzieci”. Organizowane były również liczne konkursy dla wycieczkowiczów, jak „strzelanie do tarczy o premie”. W 1914 odbył się na kortach „Letniska Silva” turniej tenisowy. W samym budynku organizowane były „koncerty smyczkowe”, bale i zabawy. Wstęp na nie był oczywiście płatny i wynosił jedną markę.

Potrawy serwowane w „Letniku Silva” były znakomite. Szefem kuchni był „pierwszorządny kucharz”. Można było zjeść takie jedzenie jak szparagi, kureczaka, zupę rakową, torty, lody, ciasta, bezy „wyborne własne pieczywo pod gwarancją na czystym maśle” etc. Wszystko to było oczywiście „znakomicie doprawione”. Można było również wypić „kawę z śmietanką w dzbanach familijnych” i „tłuste mleko higieniczne”, ale i znakomite trunki alkoholowe, takie jak: „piwo krotoszyńskie, monachijskie, wina węgierskie reńskie itp. Likwory przednie”.

W okresie I wojny światowej „Letnisko Silva” ograniczyło działalność, głównie przez „drożyznę wojenną”. Sprowadzanie jedzenia, węgla etc. było niezwykle kosztowne, gdyż Rzesza Niemiecka wprowadziła gospodarkę wojenną. Mimo tych trudności, lokal działał do końca roku 1916, kiedy to zlikwidowano pociągi wycieczkowe do Puszczykowa. Do roku 1919 lokal był „stałe otwarty”, lecz przypuszczalnie ograniczył w stopniu znacznym swoją działalność. Okres między latami 1914-1918 miał negatywny wpływ na kondycję finansową przedsiębiorstwa. Jednak przetrwał i w latach kolejnych kontynuował działalność, ale to już inna historia.

Do napisania artykułu użyto informacji z „Dziennika Poznańskiego” i materiałów ikonograficznych. Poszukuję zdjęć Puszczykowa, w szczególności „Letniska Silva”, „Leśnego Zameczku”, „Turystycznej”, widoków z „puszczykowskich gór” oraz dworca kolejowego w Puszczykoku.

Maciej Krzyżański



Non omnis moriar...

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, iż w dniu 17 kwietnia 2013 roku odszedł z naszej puszczykowskiej społeczności

ś. + p.

RYSZARD CELLER

Aktywny członek Komitetu Obywatelskiego w Puszczykowie,
Radny w Radzie Miasta Puszczykowa w I kadencji – w l. 1990-1994,
Społecznik, serdeczny kolega, pogodny człowiek, wszystkim życzliwy

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa

Dradzy Czytelnicy,

Nareszcie jest! Nasza ukochana pora roku szła do nas w tym roku bardzo długo, ale wreszcie objawiła się na dobre. W ogrodach pięknie prezentują się kwitnące magnolie, zaścielające białymi i różowymi płatkami zieleniejące trawniki, a mieszkańcy z radością porządkują i jeszcze intensywniej upiększają otoczenie swoich domów. Wiosna wybuchła już wszystkimi kolorami, dla których zieleń naszego miasta stanowi wspaniałą oprawę.

W tym numerze po raz kolejny piszemy o najbardziej głośnie w ostatnim czasie sprawie – proponowanych przenosinach biblioteki do nowego budynku. Głos

w tej sprawie zabierają tym razem rodzice dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1. Jest to kolejna krytyczna reakcja mieszkańców dotycząca planowanych inwestycji; aby jednak każdy miał szansę wyrobienia sobie własnego poglądu, chętnie udostępnimy nasze łamy również zwolennikom zmiany lokalizacji biblioteki. Dla uniknięcia niepotrzebnych sporów i kontrowersji warto dyskutować nad wypracowaniem najbardziej akceptowalnych przez wszystkich rozwiązań.

Milej lektury życzy

Redaktor naczelna – Katarzyna Trybuś



14 kwietnia 2013 zostały wprowadzone zmiany w rozkładzie jazdy pociągów na odcinku Poznań Główny – Leszno – Rawicz – Wrocław Główny. Związane jest to z rozpoczęciem modernizacji trasy kolejowej między Poznaniem a Czempiniem. W wyniku tego wszyscy już zauważyli „*istotne i odczuwalne zmiany*”. Zmniejszona została liczba pociągów, co zrekompensowano ich znacznym wydłużeniem jeśli chodzi o liczbę wagonów. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest wprowadzenie wahadłowego ruchu pociągów na niektórych fragmentach remontowanego odcinka, czego przyczyną jest zmniejszona przepustowość linii.

Wymieniona i przebudowana zostanie większość infrastruktury kolejowej. Znaczna jej część będzie zbudowana praktycznie od podstaw. Pociągi w wyniku tych działań będą mogły osiągać prędkość 160 km/h. Rozbrane zostaną perony na stacji w Puszczykowie i Puszczykówku. Nowe będą wyższe od obecnych, zostaną ustawione wiaty, ławki oraz nowe oświetlenie. Stacjom zostanie nadana nowa estetyka. Kilka przejazdów kolejowych zostanie zlikwidowanych w ce-

Modernizacja trasy kolejowej Poznań-Czempień

lu zwiększenia szybkości i bezpieczeństwa pociągów.

Wielkim minusem inwestycji jest budowa ekranów akustycznych, których wysokość będzie wynosić ok. 4-5 metrów. Zajmą one ponad 18 km z 32 km remontowanej linii. Wpłynie to w negatywny sposób na krajobraz otaczający tereny kolejowe. Na obszarze Wielkopolskiego Parku Narodowego zostanie, niestety, wycięte 2.18 ha lasu. Uważam, że odpowiednie instytucje mogłyby spróbować zablokować budowę ekranów, bądź postarać się o obsadzenie terenów do nich przylegających drzewami i krzewami. Obawiam się, że jeśli ekrany rzeczywiście powstaną, będziemy mieli wrażenie jazdy „w tunelu”.

Nowy rozkład pociągów można otrzymać nieodpłatnie na stacjach kolejowych, bądź sprawdzić na stronie internetowej: rozklad-pkp.pl. Utrudnienia potrwać do 2015 roku, kiedy planowane jest ukończenie inwestycji. Komunikacja kolejowa jest przyszłością, dzięki której będzie można

ograniczyć liczbę samochodów jadących na odcinku między Poznaniem a Mosiną. W tym celu powinno się rozbudować parkingi znajdujące się przy dworcach, tak żeby mieszkańcy Puszczykowa mogli w sposób wygodny przesiąść się z jednego do drugiego środka lokomocji. Pożądanym byłoby podjęcie dialogu władz naszego miasta z władzami województwa wielkopolskiego, w celu zwiększenia – w najbliższej przyszłości – liczby pociągów do Puszczykowa i Puszczykówka. Opracowywane są teraz plany komunikacyjne i dobrze byłoby zawczasu o tym pomyśleć.

Maciej Krzyżański

Od redakcji: dobrym pomysłem PKP było dostarczenie do skrzynek pocztowych nowego rozkładu jazdy pociągów wraz z informacją o remontowaniu linii kolejowej i związanych z tym utrudnieniach. Wielkopolskim Przewozom Regionalnym należą się słowa pochwały.

WARTO NEGOCJOWAĆ

W związku z pracami nad projektem planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego między ulicami Dworcową – Solńskiego – Kościuszki w Puszczykowie (Puszczykówku) Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa zwróciło się do władz miasta i przedstawiło poniżej opisany projekt jako **propozycję do rozważenia**. Teren ten zapisany jest w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Puszczykowa jako usługowy.

Przedstawiamy Państwu naszą propozycję, jednocześnie zapraszając do dyskusji.

Wymieniony teren znajduje się w centrum Puszczykówka, stanowi trasę turystyczną od dworca PKP – ul. Dworcową w kierunku Jezior – Wielkopolskiego Parku Narodowego, jest zarazem wizytówką miasta. Od wielu lat ww. „odcinek” tej ulicy nie należy do miejsc zadbanych i estetycznych, zabudowany pawilonami handlowymi z lat 70-tych, a między nimi znajdują się obszary z wydeptaną trawą, niezgrabionymi liśćmi, często chwastami. Nie dodaje

urody tej części miasta. Na zapleczu pawilonów teren zajmuje firma produkująca aktualnie chrupki i tylko wysoki płot chroni przechodniów od widoku niekoniecznie atrakcyjnego, jak to bywa na terenach produkcyjnych. Zgodnie z pozyskanymi z UM informacjami wiemy, że właściciel tego terenu wystąpił do władz miasta z wnioskiem o wydanie warunków zabudowy na galerię handlową, która miałaby zastąpić dotychczasowy zakład produkcyjny.

Otóż uważamy, że jest to okazja do uporządkowania i zagospodarowania opisanego terenu jako całości, z korzyścią dla tej części miasta – centrum Puszczykówka.

Byłoby to możliwe, gdyby Miasto podjęło negocjacje z inwestorem przedstawiając swoje warunki – jak praktykuje się to już w wielu miejscowościach w kraju, budując kompromis.

Naszym zdaniem Miasto mogłoby wynegocjować zbudowanie małej galerii handlowej o określonym projekcie architektonicznym, wpisanym w charakter Puszczykowa, z kompozycją zieleni wokół budynku, jak na miasto-ogród przystało, także stylowymi ławkami dla odpoczynku po

trudach zakupów. Parking i dostawa towarów powinny mieć miejsce wyłącznie od ulicy Dworcowej. Przy dobrej woli obu negocjujących stron mogłoby powstać w naszym mieście rozwiązanie **wzorcowe**. W galerii mogłoby znaleźć się branża brakująca a bardzo potrzebne w tej części miasta np. drogeria, dobry warzywniak; może też mała kawiarenka przy tej turystycznej trasie, z której chętnie korzystaliby mieszkańcy. Może powierzchnię handlową zyskałby tam sklep z częściami samochodowymi, a może i Społem po negocjacjach miałoby swój sklep wewnątrz galerii. Może warto negocjować o wymianie „interesów”; takie mini-centrum handlowe wpasowane stylem w charakter Puszczykowa mogłoby podnieść walory estetyczne tej części miasta a mieszkańcom przynieść sporo pożytku.

Byłoby pożądane, żeby projekt takiego zagospodarowania przestrzeni publicznej i uporządkowania tego terenu zobaczyli wcześniej mieszkańcy. A co Państwo – mieszkańcy, czytelnicy myślicie o takiej propozycji? Zachęcamy do dyskusji.

Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa

SZKOLNE BŁĘDY W ZARZĄDZANIU

Od ostatnich wyborów samorządowych minęło już 2,5 roku. Choć kadencja obecnej rady i burmistrza z impetem minęła półmetek, nadal trudno dociec, dlaczego i po co obecnie rządząca ekipa w wyborach wystartowała i jakie cele sobie postawiła. Choć od dwóch lat pilnie śledzę decyzje i poprzedzające je dyskusje w radzie i prasie, to nie udało mi się dostrzec rządzącej nimi logiki. Doskonałym przykładem jest trwająca od początku roku dyskusja wokół rezygnacji z rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 1.

Przypomnę, że starannie przemyślana i dawno planowana rozbudowa szkoły jednego dnia zamieniła się w zakup budynku na rynku i serię przeprowadzek miejskich instytucji. Szast - prast, w ostatniej chwili, na grudniowej sesji jedna pozycja w budżecie zostaje zastąpiona przez inną. Jak się okazuje, lekką ręką wydano 750 tysięcy złotych na zakup prywatnego budynku, jednocześnie wycofując z tegorocznego budżetu środki przeznaczone na rozbudowę szkoły.

Oczywiście, mieszkańcy zaczynają pytać, dlaczego nagle rozbudowa szkoły jest gorszym pomysłem niż zakup budynku, który szkole w żaden sposób przydać się nie może? Radni i burmistrz mają na to jedną odpowiedź, naprędce rzuconą przez jednego z radnych podczas grudniowej sesji. Do budynku przeniesiemy bibliotekę, dzięki czemu zwolni się miejsce w budynku Centrum Animacji Kultury (stara szkoła), na które wskoczą dzieci z wyżu demograficznego. Zadajmy sobie teraz pytanie, jaki problem radni i burmistrz rozwiązali decyzją zakupu budynku?



Czy zabezpieczyli potrzeby szkoły, która zmagać się będzie w najbliższych latach z wyżym demograficznym? Nie bardzo, bowiem dla szkoły optymalnym rozwiązaniem byłaby rozbudowa, która

pozwoliłaby zapewnić dzieciom bezpieczne i wygodne warunki nauki. Dostrzegli to już rodzice dzieci, którzy zwracają uwagę, że bieganie między budynkami i korzystanie z budynku otwartego także dla dorosłych (co będzie efektem proponowanych zmian), nie jest spójne z deklarowaną przez radnych chęcią zapewnienia dzieciom jak najlepszych warunków nauki.

A może tą decyzją poprawią jakość działania Centrum Animacji Kultury? Znowu bardzo wątpliwe, albowiem nie od dziś wiadomo, że instytucja znajdująca się w jednym budynku działa sprawniej niż rozrzucona po różnych lokalizacjach. Instytucje kultury można porównać do organizmu ludzkiego – a każdemu organizmowi ludzkiemu łatwiej chodzić, gdy ma dwie nogi w tym samym miejscu.

Można jednak zapytać także, czy radnym udało się wytworzyć jakieś inne dobro dla miasta przy okazji tej decyzji? Na to pytanie odpowiedź może być twierdząca. Prawdą jest bowiem, że lepiej, gdy budynek stojący pośrodku rynku jest zagospodarowany niż gdy stoi opuszczony. **Pomysł jego wykorzystania na cele kulturalne jest bardzo dobry.**

Gdyby miasto było na to stać, to mogło odkupić budynek, a potem wynająć go na preferencyjnych warunkach podmiotowi, który zostałby zobligowany do prowadzenia w nim działalności kulturalnej. Tak się robi w Warszawie i Wrocławiu. Tak będzie się robić w najbliższym czasie także w Poznaniu. Świetnie to działa i skutecznie ożywia przestrzeń miejską. Tylko że nie było celem radnych i burmistrza rewitalizowanie zde-

gradowanego centrum miasta, ale zapewnienie dzieciakom godnych warunków nauki.

Podsumowując: władze mogą zrobić jedną dobrą rzecz (ożywią budynek na rynku), robiąc przy okazji kilka złych

(podział CAK) lub bardzo złych (zmuszenie dzieci do ganiań między budynkami). Po co to zrobiły? Naprawdę trudno zrozumieć. Wystarczyło przecież trzymać się decyzji o rozbudowie szkoły, a kwestię budynku na rynku rozwiązać w bardziej sprzyjających okolicznościach lub w ogóle w inny sposób, np. poprzez poszukiwanie inwestora, który kupiłby budynek i zagospodarował.

Zakup budynku na rynku może dziwić w kontekście wcześniejszych decyzji i wypowiedzi, które raczej szły w kierunku umykania rąk od zagospodarowania majątku miejskiego niż w kierunku brania na siebie nowych zobowiązań. To przecież ta rada postanowiła wcześniej, że najlepszym sposobem zagospodarowania terenów dawnego MOSiR-u będzie wydzierżawienie ich na kilkadziesiąt lat prywatnemu inwestorowi. Także radni tej kadencji zdają się stawiać krzyżyk na zabytkowym budynku dawnego pensjonatu Mimoza, nie widząc w jego renowacji potencjału dla miasta. Skąd więc nagle taki entuzjazm do kupowania budynku przy Biedronce?

Myślę, że odpowiedzi na pytanie o uzasadnienie decyzji o zakupie budynku nie znajdziemy. Miasto tego budynku w aktualnej sytuacji po prostu nie potrzebowało i pomysłu na jego zagospodarowanie nie miało. Kupiło, bo był na sprzedaż i tyle. O tak, na wszelki wypadek. Kto bogatemu zabroni? No właśnie, ale czy nasze miasto jest na tyle bogate, by szastać milionami na lewo i prawo?

Pamiętam, że w ostatniej kampanii wyborczej obecnie rządzący w bardzo brutalny sposób oskarżali o niegospodarność ustępującą panią burmistrza. Jednym z koronnych argumentów był chybiony ich zdaniem pomysł zakupu Starego Zakola Warty, czepiano się także przystani kajakowej. Jakby jednak decyzji ówczesnych władz nie oceniać pod względem ekonomicznym, to jednak one się wpisywały w konsekwentnie realizowaną wizję miasta jako ośrodka rekreacyjnego, rozwijanego w symbiozie z otaczającą przyrodą i, gdyby tylko droga ta była sensownie kontynuowana, mogłyby przynieść w przyszłości konkretne zyski. W jaki natomiast plan wpisują się decyzje obecnych władz? Załatwiając ważną (warunki nauki dzieci w szkole), ale niezbyt skomplikowaną (wystarczyło rozbudować jeden budynek) sprawę, wyrzucano lekką ręką 750 tysięcy złotych, nie dając pewności, że cokolwiek zostanie w należyty sposób zorganizowane.

Marcin Muth

UWAGA!!!

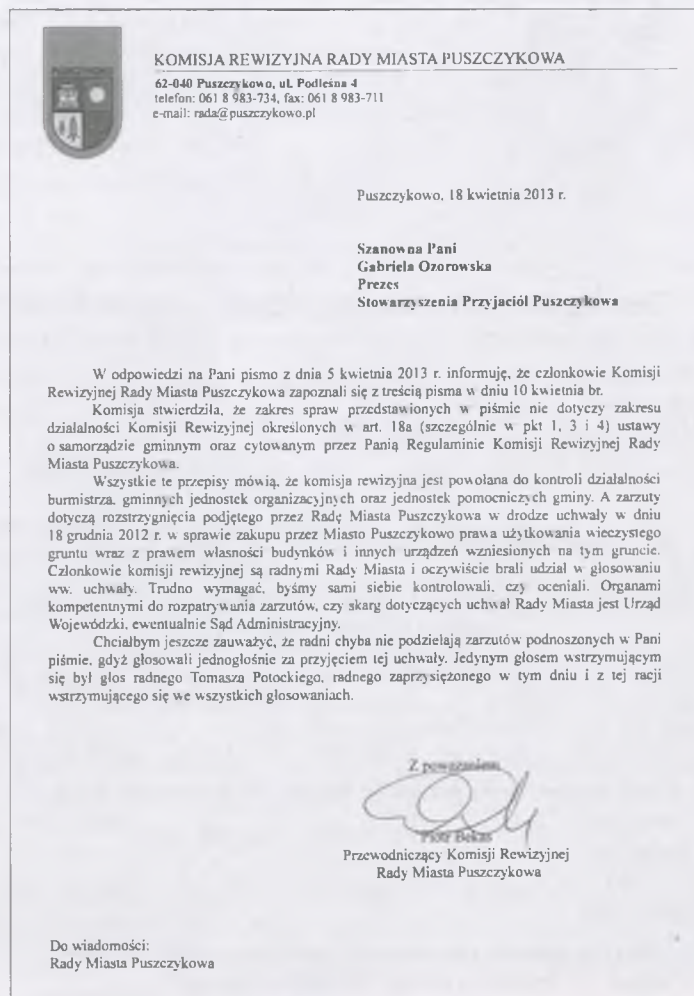
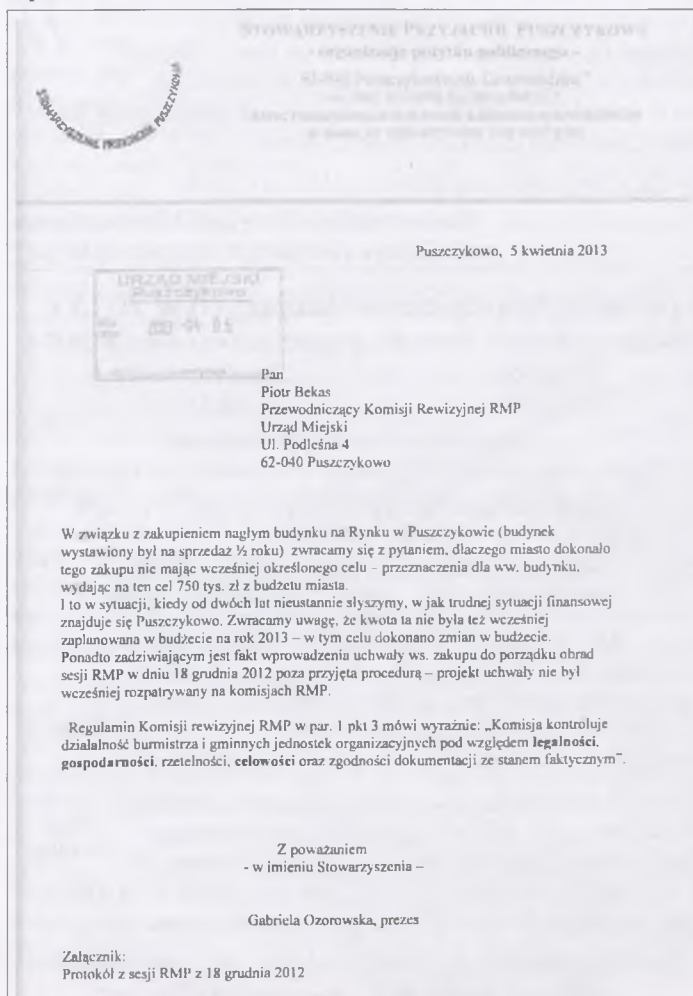
ZBIÓRKA ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH

Urząd Miejski w Puszczykowie organizuje objazdową zbiórkę odpadów wielkogabarytowych w sobotę 18 maja 2013 od godz. 7.00.

Zbierane będą wystawione przed posesją odpady WIELKOGABARYTOWE: meble, ceramika sanitarna, meble ogrodowe, opony, duże zabawki, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, opakowania po farbach, lakierach, rozpuszczalnikach, a także przeterminowane leki, odpowiednio zabezpieczone przed dostępem dzieci a także zwierząt.

Dlaczego tak nagle zakupiono budynek na Rynku?

Od redakcji: w związku z bulwersującym opinię publiczną nagłym zakupem przez Miasto budynku na Rynku, bez określonego celu, zwróciliśmy się z zapytaniem do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Puszczykowa Piotra Bekasa. Poniżej publikujemy nasze pismo i otrzymaną odpowiedź.



Komentarz redakcyjny: wydawało nam się, że to Komisja Rewizyjna jest najbardziej kompetentna w sprawach oceniających wydawanie publicznych pieniędzy. Dlatego też ze zdziwieniem przyjęliśmy odpowiedź Przewodniczącego Komisji.

Niezorientowanym przypomina, że uchwała ws. zakupu budynku została wprowadzona do porządku obrad podczas sesji RMP w dniu 18 grudnia 2012 roku na wniosek Burmistrza Miasta, poza procedurą czyli wcześniejszym omawianiem projektu uchwały na posiedzeniach komisji merytorycznych. Wówczas „...Radny Piotr Bekas zwrócił uwagę, że dziś trzeba zdecydować o zakupie, a o **przeznaczeniu budynku** dyskutować na komisjach” (cytat z protokołu sesji RMP z dnia 18 grudnia 2012 roku).

Szanowna Redakcjo!

Jesteśmy rodzicami dziecka uczęszczającego do SP nr 1 w Puszczykowie i ze zgrozą przyjęliśmy pomysł wóldarzy naszego miasta dotyczący przeniesienia biblioteki miejskiej do budynku na rynku oraz zaadaptowania pomieszczeń bibliotecznych dla potrzeb szkoły. Jest to decyzja niezrozumiała, ponieważ nie zaliczamy istniejących problemów szkoły. Zakup budynku na rynku jest działaniem ani nie zaplanowanym, ani nie przemyślanym, a koncepcja przenosin biblioteki jednocześnie niszczy nie tak dawno wyremontowane, dobrze funkcjonujące CAK. Działania te są tym bardziej obrzające, że jeszcze do grudnia 2012 roku Rada Miasta zwodziła nas obietnicami rozbudowania szkoły i polepszenia warunków w których uczą się dzieci.

Problemy lokalowej SP nr 1 nie są problemami nowymi - kwestia ta była już znana za czasów p. Burmistrza Janusza Napierały. Już dawno było wiadomo, że szkołę powinno się rozbudować. I kiedy zdawało się, że nasze dzieci mają szansę na to, by zacząć uczyć się godziwych warunkach, z prawem do odpoczynku w trakcie przerw, a nie do obowiązkowego biegania tam i z powrotem, w deszczu i na mrozie, z tornistrami, między tzw. starą i nową szkołą, ktoś wpadł na inny -

skandaliczny pomysł.

Z przeświadczeniem, że przecież wszystkie dzieci mają prawo do nauki w warunkach nie stanowiących zagrożenia dla ich zdrowia oraz z nadzieją na mądre rozwiązanie problemu, udaliśmy się na obrady KEKiS-u dnia 16.04.2013 r. (obrad Komisji Edukacji, Kultury i Sportu). Ku naszemu absolutnemu przerażeniu, stwierdziliśmy zupełny brak świadomości z jakimi problemami spotykają się dzieci w SPI. Okazało się, że całe gremium decydenckie zupełnie nie zdaje sobie sprawy z warunków, w jakich przychodzi pracować dzieciom i nauczycielom podległej im szkoły. Co więcej, Wiceburmistrz, odpowiedzialny za sprawę oświaty, po raz kolejny przybył na sesję nieprzygotowany i z zupełnym brakiem koncepcji rozwiązania palących problemów placówki.

Od władz miasta oczekuje się działań planowanych ze świadomością problemów, nie w perspektywie jedynie jednego roku szkolnego, ale również w dłuższym okresie. Miasto zaś z jednej strony oczekuje od ludzi meldowania się w Puszczykowie i pozostawiania tutaj podatków, a z drugiej strony nie zaspokaja jednej z ich podstawowych potrzeb, czyli odpowiednich warunków kształcenia ich dzieci.

Niepokój musi budzić bez troskie podejście do tego problemu Radnych, którzy z powodów

niezrozumiałych dnia 18.12.2012 roku niespodziewanie podjęli zupełnie nieprzemyślaną decyzję o zakupie budynku na rynku. A warto podkreślić, że Komisja Edukacji to aż ośmiu radnych, którzy powinni mieć świadomość, że uzasadnienie, iż budynek znalazł się na Allegro w jakoby „korzystnej” cenie (wypowiedź Wiceburmistrza na posiedzeniu KEKiS-u w dniu 16.04.2013 r.) nie może być podstawą dokonywania inwestycji miejskich. Na pierwszym miejscu w działaniach tego gremium powinno być skuteczne zaspokajanie potrzeb mieszkańców, a nie sprzedawcy budynku. Taka argumentacja jest poza prawem.

Pozostaje zaapelować do wszystkich rodziców, dziadków, a także tych, którym po prostu na sercu leży dobro Puszczykowa, a przede wszystkim dobro dzieci, by nie dopuścili do zaakceptowania nieracjonalnych decyzji, zablokowali zbędne i kosztowne przenosiny biblioteki i wymusili na Komisji Edukacji, by poważnie zajęła się istniejącymi problemami SP nr 1. Problemami, których nie rozwiąże plasterek w postaci trzech sal wyrwanych z zasobów biblioteki.

Rodzice dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 apelują o liczne stawiennictwo na kolejnych posiedzeniach Komisji Edukacji.

Rodzice

GRATULACJE dla Krystyny Miłobędzkiej

Krystyna Miłobędzka – puszczykowska poetka,

otrzymała Wrocławską Nagrodę Poetycką SILESIIUS za całokształt twórczości.

Warto przypomnieć, że Poetka została uhonorowana tą nagrodą po raz drugi – w roku 2009 nagrodę SILESIIUS przyznano Jej w kategorii książki roku za tom „Gubione”.

W 2012 – roku swojego Jubileuszu 80-lecia, Poetka wydała tom poezji zatytułowany „Dwanaście wierszy w kolorze”. Pani Krystyna Miłobędzka w 2010 roku uhonorowana została przez Radę Miasta Puszczykowa tytułem Zasłużonej dla Miasta Puszczykowa.

Serdecznie gratulując, życzymy Pani wiele zdrowia i sił twórczych.

**Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa
Redakcja „Kuriera Puszczykowskiego”**



Zestawienie najważniejszych wskaźników dla przedsiębiorcy obowiązujących w 2013 r.

Skala podatkowa w 2013 r. - okres obowiązywania: od 2009 do 2013 r.

Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi	
ponad	do		
	85.528	18% minus kwota zmniejszająca podatek 556 zł 02 gr	
85.528		14.839 zł 02 gr + 32% nadwyżki ponad 85.528 zł	

Kilometrówka, stawki za 1 km przebiegu prywatnym pojazdem podczas podróży służbowej

Stawki				Obowiązuje od
Samochód		Motocykl	Motorower	
Do 900 cm ³	Pow. 900 cm ³			
0,5214 zł	0,8358 zł	0,2302 zł	0,1382 zł	14.11.2007

Limit miesięczny na przejazdy lokalne dla pracownika firmy

Mieszkańcy gminy [tys.]	Do 100 tys.	Pow.100 tys.	Pow.500 tys.	Obowiązuje od
Limit miesięczny	300 km	500 km	700 km	26.03.2002r.

Diety wypłacane pracownikom podczas podróży krajowej

Dieta krajowa	Ryczałt za nocleg (to 150% diety)	Ryczałt na dojazdy (to 20% diety)	Obowiązuje od
30 zł	45 zł	6 zł	01.03.2013

Rozliczenia pieniężne przedsiębiorców

Limit płatności gotówkowej związany z wykonywaną działalnością gospodarczą dla jednorazowej płatności w 2013 r. - **15.000 EUR**

Minimalne wynagrodzenie za pracę w 2013 r. - 1.600 zł

Najem i dzierżawa - limity dla zryczałt. podatku doch. w 2013 r.

Przychód	Stawka ryczałtu
brak limitu	8,5 %

Odsetki od zaległości podatkowych

okres obowiązywania: od 07.03.2013 - stawka **11,5%** rocznie

Odsetki ustawowe okres obowiązywania: od 15.12.2008
stawka **13%** rocznie

Zwolnienia z obowiązku stosowania kas fiskalnych
okres obowiązywania: od 01.01.2013 r. - limit **20.000 zł**

ZUS dla nowych firm z ulgą obowiązuje w 2013 roku

Podstawa ub. społecznego	Ub. społeczne	Ub. zdrowotne - podstawa	Fundusz Pracy	Razem
480 zł	153,12 zł	2.908,13 zł	-	414,85 zł

Suma składek z dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym

ZUS dla firm bez ulgi obowiązuje w 2013 roku

Podstawa ub. społecznego	Ub. społeczne	Ub. zdrowotne - podstawa	Fundusz Pracy	Razem
2.227,80 zł	710,67 zł	2.908,13 zł	54,58 zł	1.026,98 zł

Suma składek z dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym

Zasiłek pogrzebowy - obowiązuje od 01.03.2011 - kwota **4.000 zł**

Czynności cywilne PCC obowiązuje od 01.01.2007

Stawka **2%** Przedmiot opodatkowania
nieruchomości, rzeczy ruchome

CIT osoby prawne - stawki podatku dochodowego
okres obowiązywania: od 2004 r. - stawka **19%**

Limity obrotu określone dla celów VAT w 2013 r.
zwolnienie z VAT **150.000 zł**

Lucjan Kiciński

Wędkarze - społecznie dla miasta

W dniu 20 kwietnia 2013 roku puszczykowskie koło Polskiego Związku Wędkarskiego, zorganizowało „Czyn Społeczny”. Jak co roku wędkarze zorganizowali czyszczenie brzegów Warty. Zbiórka odbyła się w okolicy tablicy ogłoszeniowej o godzinie 9.00. Przybyli podzielili się na dwie grupy. Pierwsza z nich miała wyciąć krzewy między „domkami” a „Zakołem”, w celu udrożnienia przejścia, a druga oczyścić brzegi Warty z odpadków.

Ścieżka nad Wartą, za willami przy ulicy Cyryla Ratajskiego, przez lata była jednym z najładniejszych miejsc spacerowych w Puszczykowie. W ostatnim czasie nie można było z niej korzystać, gdyż częściowo została zagrodzona płotami. Znaczna jej część była również zarośnięta krzewami. Wielu mieszkańców i turystów nie mogło skorzystać z tego naturalnego łącznika pomiędzy Wielkopolskim Parkiem Narodowym, a przepięknymi terenami „Zakoła Warty”. Temat ten był wielokrotnie poruszany na łamach prasy puszczykowskiej.

Oczyszczenia ścieżki podjęło się puszczykowskie koło PZW pod przewodnictwem i z inicjatywą Przemysława Stefaniaka. Podczas ostatnich wyborów jako kandydat, obiecał „utworzenie naturalnej i malowniczej ścieżki” i jak sam powiedział „obietnicę spełnia”, mimo, że nie został wybrany do Rady Miejskiej. Koło uzyskało wszystkie wymagane dokumenty, dzięki czemu będzie się opiekować terenem do października. Jest to duży krok do przywrócenia tego malowniczego rejonu dla mieszkańców Puszczykowa.

Pozostała część członków koła PZW porządkowała, jak co roku, brzegi Warty. Wędkarze wspominali, że na „Zakolu” można było znaleźć nielegalne wysypiska oraz dużą ilość butelek i papierków. Na terenach porządkowanych zalegała duża ilość śmieci, co może tylko świadczyć o „kulturze” naszych niektórych mieszkańców. Duże połacie terenu były zalane wiosennymi roztopami i dlatego nie udało się ich tym razem wysprzątać.

Mam nadzieję, że w przyszłości będą kontynuowane takie akcje obywatelskie, które mogą być przykładem dla innych, jak można postępować w trosce o miasto. Urząd Miasta powinien w przyszłości zabezpieczyć ścieżkę pod względem prawnym oraz zadbać również o postawienie na terenach nadwarciańskich ławek, barierek, koszy śmieciowych. Uważam, iż przy odrobinie dobrej woli ze strony różnych środowisk, można uzyskać consensus, który będzie służyć wszystkim mieszkańcom Puszczykowa.

Maciej Krzyżański



Dziewczęta z „Dwójki” w Półfinałach Powiatu Poznańskiego w Piłce Siatkowej Dziewcząt, Kostrzyn 4.02.2013

W styczniu 2013 r. w Szkole Podstawowej nr 2 w Puszczykowie odbyły się miejskie eliminacje w Piłce Siatkowej Dziewcząt Szkół Podstawowych. W zawodach rywalizowały uczennice ze Szkoły Podstawowej nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 1. Mecz zakończył się sukcesem „Dwójki”. Wynik w I secie 25:18, w II secie 25:12. Po udanym występie, dziewczęta SP 2 awansowały do zawodów powiatowych.

4.02.2013 r. w Kostrzynie odbyły się Półfinały Powiatu Poznańskiego w Piłce Siatkowej Dziewcząt Szkół Podstawowych. Zawody oficjalnie otworzył Burmistrz Gminy Kostrzyn Pan Paweł Iwański. Do meczów przystąpiły drużyny z Zespołu Szkół w Rogalinie, Zespołu Szkół w Pobiedziskach, Szkoły Podstawowej nr 2 w Puszczykowie, Szkoły Podstawowej nr 1 w Kórniku, Szkoły Podstawowej w Kostrzynie.

Zespoły grały systemem „każdy z każdym”, co pozwoliło poznać w pełni umiejętności dzieci, a zarazem było najbardziej obiektywnym sposobem wyłonienia najlepszej drużyny. Zawody odbyły się w dobrze przygotowanej hali Gimnazjum. W trakcie zawodów panowała prawdziwie sportowa atmosfera. Dopisali kibice, szkoda, że puszczykowscy byli

w mniejszości, lecz nie stanowiło to przeszkody dla naszych dziewcząt.

Ostatecznie **turniej zakończył się następującymi wynikami: I miejsce SP 2 Puszczykovo** (4 rozegrane mecze - wszystkie wygrane 2:0), **II miejsce Zespół Szkół w Rogalinie** (4 rozegrane mecze - dwa wygrane 2:0 oraz dwa wygrane 2:1), **III miejsce Zespół Szkół w Pobiedziskach** (4 rozegrane mecze - dwa wygrane 2:0 oraz dwa przegrane 0:2), **IV miejsce Szkoła Podstawowa w Kostrzynie** (4 rozegrane mecze - dwa przegrane 0:2), **jeden przegrany 1:2, oraz jeden wygrany**), **V miejsce Szkoła Podstawowa nr 1 w Kórniku** (4 rozegrane mecze - wszystkie przegrane).

Skład naszej drużyny: **I czwórka - Jagoda Ossowska, Margareta Ohnsorge, Verena Vitullo, Anna Słabosz, II czwórka - Wiktoria Bednarska, Jagoda Zdanowska, Anna Pachura, Aleksandra Żabińska rez. Klaudia Jaszczold, Marta**



Stefańska.

Drużyny, które zajęły I, II i III miejsce otrzymały jako nagrody drobne upominki od Gminy Kostrzyn, a wszystkie drużyny pamiątkowe dyplomy. Nie zapomniano również o słodkim poczęstunku. Nagrody wręczył i oficjalnie zakończył Turniej Pan Burmistrz Kostrzyna.

Marzenna Johaniewicz

Od redakcji: przepraszamy za opóźnienie w publikacji tekstu, który z braku miejsca nie ukazał się w poprzednim numerze Kuriera

Olimpiada matematyczna gimnazjalistów



W dniach 16-17 marca 2013 odbył się finał VIII Olimpiady Matematycznej Gimnazjalistów. Miało to miejsce w centrum konferencyjno-kongresowym w Warszawie. Do finału dostało się 190 uczniów z całej Polski, a Wielkopolskę na tegorocznych zawodach reprezentowały trzy osoby: Klaudia Walkowiak, Wojciech Wawrów i Julia Moryson. Olimpiada trwała dwa dni. Pierwszego dnia uczestnicy rozwiązywali przez trzy godziny w warunkach kontrolowanej samodziel-

ności pięć zadań z różnych działów matematyki takich jak: geometria, algebra i kombinatoryka, które wymagały od zawodników spostrzegawczości, sprytu, znajomości zaawansowanych wzorów matematycznych, ale przede wszystkim sumiennego przygotowania wynikającego z zamilowania do matematyki. Po zawodach odbyło się omówienie zadań,

podczas którego uczestnicy mogli wymienić się swoimi wrażeniami i odczuciami, a także dowiedzieć się, jak poprawnie należało rozwiązać poszczególne zadania.

Drugiego dnia, czyli 17.03.2013 r. odbyło się uroczyste zakończenie VIII OMG, na którym pojawiły się najważniejsze osobistości związane z matematyką takie jak: Waldemar Pompe, Tomasz Szymczyk, Wojciech Guzicki, a nawet wiceminister edukacji - pani Anna Urbanowicz. Po przywitaniu gości

nastąpił najbardziej wyczekiwany dla wszystkich uczestników moment - ogłoszenie wyników. Komisja OMG przyznała następujące tytuły: laureat I stopnia, II, III, IV stopnia oraz finalista. Mnie udało się zdobyć tytuł laureata II stopnia!

Ciężko jest mi opisać moją ogromną radość wynikającą z faktu zdobycia tak wysokiego miejsca. Jeszcze przez resztę dnia nie mogłam w to uwierzyć. Wyobrażenie zdobycia tego tytułu jeszcze choćby rok temu było dla mnie niemalże nieosiągalne, przecież OMG to najpoważniejsze, najtrudniejsze i najambitniejsze zawody matematyczne gimnazjalistów!

Wyjazd na Olimpiadę nie był dla mnie tylko zwykłym wyjazdem na konkurs. Był wspaniałą przygodą, podczas której zwiedziłam ciekawe miejsca, poznałam wiele osób, z kilkoma udało mi się zaprzyjaźnić. Kiedy przyszedł czas powrotu, ciężko było nam się ze sobą rozstać. Chwile spędzone w hotelu pełne śmiechu, żartów i dowcipów matematycznych na zawsze zostaną w mojej pamięci.

Uczennica Gimnazjum nr 2
w Puszczykowie
Klaudia Walkowiak

W TYGODNIU BIBLIJNYM

„Ziarnem jest Słowo Boże.” (Łk 8,12), to myśl przewodnia wystawy biblii i katechizmów, która odbyła się od 13 do 17 kwietnia 2013 roku w Sali im. Jana Pawła II w Puszczykowie.

Na wystawie zgromadzono 114 egzemplarzy biblii i katechizmów oraz literatury biblijnej. Pokazano biblię w języku polskim współczesnym i staropolskim oraz w ponad 20 językach świata. Przedstawiono egzemplarze wydań współczesnych i starodruki.

Podziwialiśmy najstarsze wydanie Biblii z 1599 roku i najnowsze z 2011 w jęz. francuskim. Było Pismo Św. – poszczególne Ewangelie - nagrane na płytach z 2002 roku. Każdy mógł obejrzeć katechizm dla dorosłych, młodzieży i dzieci - także najnowszy YOUCAT z 2011 i KKK sprzed 20 lat podarowany Kościołowi przez bł. Jana Pawła II. Znalazło się też miejsce na kilka egzemplarzy literackich tekstów, tłumaczeń, przewodnik po biblii i encyklopedię biblijną.

Wystawę w ciągu 5 dni odwiedziło 250 osób. Wszystkie zgromadzone na wystawie eksponaty pochodziły z prywatnych zbiorów parafian i z zasobów biblioteki parafialnej.

Wystawie towarzyszyła też projekcja filmu „Biblio, Ojczyzno moja”, opartej na motywach tekstu Romana Brandstaettera i wykładu audiowizualnego „Jak powstało Pismo Święte” oraz katecheza biblijna „Uwierz, choć nie widzisz”.

Z oceny i frekwencji zwiedzających można zaliczyć wystawę do interesujących w naszej parafii wydarzeń w Roku Wiary.

Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy podzielili się swoją domową kolekcją, by inni mogli poznać bogate zbiory z lat przeszłych i współczesnych.

Jolenta Strabel



Beatyfikacja Ojca Świętego Jana Pawła II na znaczkach pocztowych świata



Walory pocztowe z kolekcji prywatnej
Dionizego Danielewicza
z Poznania

Pontyfikat Jana Pawła II 16 X 1978 - 2 IV 2005 26 lat 5 miesięcy 18 dni

Jest uważany za wyjątkowy, o olbrzymiej popularności na świecie. Sto cztery pielgrzymki Jana Pawła II do wielu państw, będące posługą Piotrową połączone z niestrudzonym duchem misyjnym, w trosce o całą ludzkość. Częste i bezpośrednie spotkania z Ludem Bożym i przywódcami państw. Te wydarzenia, zarządy poczt na świecie, upamiętniały emisjami znaczków pocztowych. Jest to niezwykle świadectwo utrwalające pamięć o wielkim Polaku.

Podobnie było przy okazji beatyfikacji Jana Pawła II 01.05.2011 roku w Watykanie, gdy zarządy poczt różnych krajów upamiętniały tę chwilę wydaniem okolicznościowych znaczków, kasowników, a mennie wybiły medale i monety.

Organizator wystawy:

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Puszczykowie ul. Dworcowa 16

Otwarcie wystawy w sobotę, 18 maja 2013 roku o godzinie 16.00 w Sali Parafialnej im. Jana Pawła II. Do zwiedzania wystawy zapraszamy do 9 czerwca 2013 roku, po niedzielnych Mszach św.

Seniorzy w teatrze

Dnia 5 i 6 kwietnia 2013 r. Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Puszczykowie zorganizował wyjazd do Teatru Muzycznego na spektakl pt. „Baron Cygański”.

W ramach wyjazdu została zebrana grupa 100 seniorów oraz wynajęto dwa autokary. Głównym celem wyjazdu było promowanie aktywnego uczestnictwa w kulturze oraz umożliwienie lokalnym seniorom wyjście z domu.

Operetka „Baron Cygański” to jedno z najpopularniejszych i najbardziej lubianych dzieł Johanna Straussa II. Zobaczyliśmy historię miłości pięknej Cyganki Saffi i młodego, węgierskiego szlachcica Sandora Barinkaya. Urzekła nas wspaniała muzyka, chwytliwe arie i pełne namiętności cygańskie pieśni.

Wszyscy uczestnicy wrócili z operetki bardzo zadowoleni, o czym świadczył uśmiech i dobry humor.

Zadanie publiczne pt. „Atrakcje kulturalne dla seniorów” zostało dofinansowane przez Burmistrza Miasta Puszczykowa.

Organizator wyjazdu
Ewa Palm-Drobnik

KOMUNIKAT

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów organizuje wyjazd do Uzdrowiska Dąbki, w terminie od 31 sierpnia do 8 września 2013 r. Zapisy i wpłaty dnia 19 czerwca oraz II rata 14 sierpnia w Klubie Seniora, w godz. 15 – 17. Zadanie publiczne dla grupy 70 seniorów.

Zapraszam

Ewa Palm-Drobnik

KURIER PUSZCZYKOWSKI – CZASOPISMO TYPU „NOT-FOR-PROFIT”

Redaguje zespół w składzie: Katarzyna Trybuś (redaktor naczelna), Gabriela Ozorowska (z-ca red. naczej) e-mail: kurierpuszczykowski@o2.pl, Włodzimierz Kowaliński. Stale współpracują: Elżbieta Pustkowska-Komobis, Mariola Marecka Chudak. Adres Redakcji „Kuriera Puszczykowskiego”: 62-040 Puszczykowo, ul. Grunwaldzka 7, tel./fax 61 813 30 78. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa KRS 0000105528; Nr Rej. Sądowego: RPR 748; Konto Bankowe: Nr konta 49 1020 4027 0000 1102 0297 2743. Drukarnia: TOM Luboń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania otrzymanych tekstów. Tytuły, śródtytuły i wytyśzczenia pochodzą od Redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść drukowanych listów, które prezentują poglądy ich autorów, nie publikujemy anonimów. Skróty oznaczone [...] nie mogą zniekształcać treści wypowiedzi Czytelników. Redakcja nie odpowiada za treść reklam. Na teksty czekamy w nieprzekraczalnym terminie do końca miesiąca.

Nakład 3200 egz.